

## 300. rocznica urodzin Adama Smitha - jego idee zmieniły także Polskę

Autor: **Rainer Zitelmann**

Tłumaczenie: **Paweł Kot**

16 czerwca przypada 300. rocznica urodzin Adama Smitha. Adam Smith był filozofem moralnym i uważa się go za twórcę ekonomii narodowej. Smith pokazał, że gospodarka rynkowa jest najlepszym systemem do przezwyciężenia ubóstwa. Historia Polski potwierdza, że Adam Smith miał rację.

W 1989 roku Polska była jednym z najbiedniejszych krajów w Europie. Przeciętny Polak zarabiał mniej niż 50 dolarów miesięcznie — co nie stanowiło nawet jednej dziesiątej tego, co zarabiali mieszkańcy Republiki Federalnej Niemiec. Nawet biorąc pod uwagę różnice w sile nabywczej, w 1989 roku Polak zarabiał mniej niż jedną trzecią tego, co mieszkaniec Niemiec Zachodnich. Polacy byli biedniejsi niż przeciętny obywatel Gabonu, Ukrainy czy Surinamu. Dochód Polski pozostawał w tyle nawet za jej komunistycznymi rówieśnikami: PKB na mieszkańca wynosił zaledwie połowę poziomu dochodu w Czechosłowacji.

W 2017 r. ekonomista Marcin Piątkowski opublikował książkę *Europejski lider wzrostu. Polska droga od ekonomicznych peryferii do gospodarki sukcesu*, w której podsumowuje 25 lat: „Jednak dwadzieścia pięć lat później to właśnie Polska stała się niedoścignionym liderem transformacji oraz europejskim i światowym czempionem wzrostu. Od początku transformacji postkomunistycznej w 1989 r. polska gospodarka rozwinęła się bardziej niż jakikolwiek inny kraj w Europie. Polski PKB per capita wzrósł prawie dwuipółkrotnie, pokonując wszystkie inne kraje postkomunistyczne, a także strefę euro”.

Według danych Banku Światowego, PKB per capita w 1989 roku wynosił 30,1 procent analogicznego wskaźnika w USA i wzrósł do 48,4 procent poziomu amerykańskiego do 2016 roku. Takie zyski dały się odczuć w życiu ludzi. Dochód Polaków wzrósł z około 10 300 USD w 1990 r., skorygowany o siłę nabywczą, do prawie 27 000 USD w 2017 r. W porównaniu z UE-15, dochód Polaków wynosił mniej niż jedną trzecią w 1989 roku i wzrósł do prawie dwóch trzecich w 2015 roku.

Podstawą tego wielkiego rozwoju są idee Adama Smitha. „Każda jednostka”, pisał Smith w swojej książce *Bogactwo narodów*, „nieustannie stara się znaleźć najkorzystniejsze zatrudnienie dla kapitału, którym może dysponować. Jest to jego własna korzyść, a nie korzyść społeczeństwa, którą ma na uwadze. Ale badanie jego własnych korzyści w naturalny sposób, a raczej z konieczności, prowadzi go do preferowania tego zatrudnienia, które jest najbardziej korzystne dla społeczeństwa”. Adam Smith uważał, że prawodawcy powinni mieć więcej zaufania do faktu, że „każda jednostka, co jest oczywiste, może, w swojej lokalnej sytuacji, ocenić znacznie lepiej niż jakikolwiek mąż stanu lub prawodawca może to zrobić za niego”.

„Współczucie” — dziś powiedzielibyśmy empatia — było głównym filarem filozofii moralnej Smitha. Jego wielkie dzieło, *Teoria uczuć moralnych*, zaczyna się od podkreślenia najwyższego znaczenia „współczucia”. A Smith współczuł przede wszystkim „pracującym biednym”.

W *Bogactwie narodów* znajduje się słynny fragment:

*Żadne społeczeństwo nie może być kwitnące i szczęśliwe, jeśli większość jego członków jest biedna i nieszczęśliwa. Poza tym sprawiedliwe jest, aby ci, którzy karmią, ubierają i mieszkają w całym ciele ludzi, mieli taki udział w produktach tak dużej ilości ich własnej pracy, aby sami byli dość dobrze nakarmieni, ubrani i zakwaterowani.*

Dziś słowa te są czasami błędnie interpretowane, że Smith opowiadał się za rządową redystrybucją bogactwa. Nie taka była jego intencja i z pewnością nie nawoływał do rewolucji społecznej. Ale ubóstwo, według Smitha, nie było z góry przesądzone. W rozdziale 8 *Bogactwa narodów*, wraz z cytowanymi powyżej zdaniami, wskazuje on, że tylko wzrost gospodarczy może podnieść standard życia. Ciągły wzrost gospodarczy jest jedynym sposobem na podniesienie płac; stagnacja gospodarki prowadzi do spadku płac. W innym miejscu pisze, że głód jest wynikiem rządowej kontroli cen.

Ścieżka wskazana przez Smitha nie obejmowała zniesienia własności prywatnej, państwowej redystrybucji czy rządów na mocy edyktu rządowego. Nie opowiadał się też za libertariańską utopią bez państwa — wierzył, że rządy mają do spełnienia ważne funkcje. Niemniej jednak, w 1755 roku, dwie dekady przed ukazaniem się *Bogactwa narodów*, ostrzegął w swoim wykładzie:

*Człowiek jest ogólnie uważany przez mężów stanu i projektantów za materiał pewnego rodzaju mechaniki politycznej. Projektanci zakłócają naturę w toku jej działań w sprawach ludzkich; i nie wymaga to niczego więcej niż pozostawienia jej w spokoju i zapewnienia jej uczciwej gry w dążeniu do swoich celów, aby mogła ustanowić własne plany... Wszystkie rządy, które udaremniają ten naturalny bieg, które zmuszają rzeczy do innego kanału lub które starają się zatrzymać postęp społeczeństwa w określonym punkcie, są nienaturalne i aby się utrzymać, muszą być uciążliwe i tyrańskie.*

Zaiste prorocze słowa. Brzmi to tak, jakby Adam Smith pisał o socjalistycznej gospodarce planowej w Polsce. Adam Smith byłby bardzo dumny, gdyby mógł zobaczyć, jak jego idee zmieniły Polskę.